

# ECHA KONFERENCJI NA ŁAMACH PRASY

Konferencja sprawozdawczo-planująca badań regionu płockiego, zorganizowana przez Instytut Historii Kultury Materialnej PAN i Komisję Badań nad Powstaniem i Rozwojem Płocka znalazła swe odbicie również na łamach prasy warszawskiej i łódzkiej.

W szczególności dużo miejsca poświęciła Konferencji jak i pracy Komisji „Trybuna Mazowiecka”.

W tygodniowym dodatku „Iskry” nr 45, datowanym dn. 2.XII.1956 r., który ukazał się w dniu odbywania konferencji red. Urszula Pomorska w dziale „Poważna inicjatywa płocczan” w artykule „Myśl—serce—czyn” m in. pisze:

„Popatrzywszy na tytuł artykułu, powie ktoś: wielkie słowa... I być może pokręci głową, podobnie jak nie tak dawno jeszcze z gęstem niedowierzaniem odnośzono się do tej inicjatywy — kiedy rodziła się w Płocku. Ale okazuje się, że wiele można zdziałać i w mieście powiatowym—gdzie jak wiemy niełatwiej z iskier wykrząsać ogień dla spraw nauki i kultury — jeśli za światłą myślą idzie serce, pasja działania.

I oto witamy dziś w Płocku otwarcie konferencji naukowej poświęconej badaniom regionu płockiego, na którą zaprasza Instytut Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk wraz z miejscową Komisją Badań nad Powstaniem i Rozwojem Płocka. I oto dostajemy dziś do rąk drugi już numer „Notatek Płockich” — naukowego kwartalnika będącego biuletynem wspomnianej Komisji Badań. (Materiały z „Notatek Płockich” i opinie o kwartalniku na str. 2 „Iskier”).

Te dwa fakty — to zewnętrzne przejawy czegoś bardzo doniosłego. Są one ukoronowaniem dotychczasowej działalności tutejszej Komisji Badań nad Powstaniem i Rozwojem Płocka i świadczą o zapoczątkowaniu w tutejszym ośrodku intelektualnym poważnego nurtu ruchu naukowego.

W dalszym ciągu red. Pomorska zastanawia się nad tym, jak do tego doszło.

Z doświadczenia wiemy, że nic nigdzie nie zrodzi się, gdy nie będzie korzystnego ku temu klimatu. Podobnie było i w tym wypadku. A „klimat” Płocka — to kawałek historii.

Jeszcze przed pierwszą wojną światową był tu spory ośrodek inteligencji, istniała poważna baza dla pracy naukowej: Towarzystwo Naukowe Płockie i istniejąca przy nim Biblioteka im. Zielińskich licząca wówczas 30 tys. tomów, Archiwum Państwowe i tworzące się muzea.

W okresie międzywojennym, mimo tak korzystnych warunków, jakiś poważniejszy i systematyczniejszy ruch naukowy właściwie się nie rozwinął, choć można mówić o pewnych wartościowych próbach, jakie były tu podejmowane. Znane są np. cenne prace z zakresu antropologii dr Aleksandra Macieszy, praca ks. Władysława Skierkowskiego o pieśni Paluszy Kurpiowskiej, opracowania prof. Stefana i Haliny Rutskich, Dominika Staszewskiego. W tym też czasie Towarzystwo Naukowe Płockie wydało trzy roczniki i kilkanaście broszurowych opracowań.

W Polsce Ludowej wznowiło swą działalność Towarzystwo Naukowe Płockie, które jednak poza pewnymi akcjami popularyzacji wiedzy (sekcja humanistyczna, kółko polonistyczne) nie zdołało rozwinąć jakiegś szerszej i głębszej działalności naukowej.

Prawdopodobnie jednak udaną próbę zainicjowania w tutejszym ośrodku regionalnego ruchu naukowego podjęła — powstała z początkiem 1955 r., wymieniona na wstępie artykułu — Komisja Badań nad Powstaniem i Rozwojem Płocka.

Dlatego w dzień prawdziwego triumfu i zwycięstwa MYŚLI — SERCA — PASJI — CZYNU płockich ludzi jakim jest dzień Waszej Konferencji Naukowej „dzie-

kujemy za to Wam płocczanie, że Wasza światła myśl zaczyna rozjaśniać mroki historii otaczające do dziś dzieje Mazowieckiej Ziemi.

Czytelnicy „Iskier” przypominają sobie zapewne, że i w naszym dodatku z okazji ukazania się pierwszego numeru Biuletynu zamieściliśmy z prawdziwym zadowoleniem recenzję z „Notatek Płockich”, ceniąc sobie wysoko fakt, że właśnie na terenie naszego województwa zrodziła się tak cenna inicjatywa, że właśnie w płockim środowisku umysłowym zapoczątkowano poważny nurt badań regionalnych.

W „Kwartalniku Historycznym” nr 4—5 prof. dr Stanisław Herbst w artykule „Regionalne badania historyczne w przeszłości i w Polsce Ludowej” pisze: „W lipcu 1956 r. ukazał się pierwszy zeszyt kwartalnika „Notatki Płockie” ogłaszającego prace drobne powstające przede wszystkim wysiłkiem własnym małego środowiska. Jest to jeszcze jeden dowód odnawiania się życia naukowego.

Znany publicysta Paweł Jasienica w 34 numerze „Nowej Kultury” w artykule „Dziwa mazowieckie” taką wyraził opinię: „Okazuje się, że nie tylko uniwersyteckie miasta stać u nas na samodzielny ruch naukowy i wydawniczy. Niekiedy zdobywać się na to mogą i grody powiatowe. A czy cud taki nie mógłby się zdarzać częściej niż dotąd?”.

O samej konferencji pisze w nr 46 „Iskier” z dnia 9. XII. 1956 r. red. Zofia Walentyńska w sposób następujący:

W zadeszczonej szarości jaskrawą bielą odcinał się wielki napis nad bramą Domu Spółdzielczego PSS w Płocku, na którym czerwone litery głosiły: „Konferencja Sprawozdawczo-Planująca”. O tym, że dotyczy ona badań regionu płockiego, a zorganizowana jest przez Instytut Historii Kultury Materialnej PAN i Komisję Badań nad Powstaniem i Rozwojem Płocka, wiedziałam już z zaproszeń (a czytelnicy z informacji zamieszczonych w ostatnim numerze „Iskier”). Zaproszeniem tym, wydrukowanym ogromnie starannie i zawierającym — oprócz porządku obrad — wszelkie informacje z dojazdami kolejowymi i autobusowymi z Warszawy i Łodzi włącznie, należy się pełna uznania wzmianka. W ogóle trzeba powiedzieć, że strona organizacyjna 2-dniowej konferencji w Płocku przygotowana została wzorowo, co nie było łatwe, zważywszy, że większą część uczestników stanowili przyjezdni.

Zarówno ożywiona i naogół rzeczowa i krytyczna dyskusja, jak i cały dwudniowy przebieg obrad, wykazały ogromną celowość zwołanej konferencji, która potwierdziła w całej pełni słuszność i wielką wagę podjętych badań. Powstała z miejscowej inicjatywy Komisja Badań nad Powstaniem i Rozwojem Płocka jest dowodem dużej dynamiki i prężności płockiego społeczeństwa, a przede wszystkim ludzi, skupionych wokół Komisji Badań, których aktywność i ofiarna praca godne są największego poparcia i najszerzego naśladownictwa.

Red. Walentyńska przytacza pokrótce treść wszystkich referatów a powołując się na słowa prof. dr Hensla o tym, że znaczenie konferencji wybiega daleko poza zasięg lokalny, stwierdza:

„...Płock należy do tych ognisk, które w sposób najbardziej przekonywujący rozświetlić mogą wczesnośredniowieczną przeszłość Mazowsza oraz jego udział w kształtowaniu się kultury polskiej. Zaś powiązanie wszelkich w tym kierunku wysiłków z ogólnokrajowymi ośrodkami naukowymi oznacza decyzję prowadzenia prac w oparciu o najwyższe pojęta fachowości przy czym postuluje się potrzebę włączenia do tych prac także badaczy miejscowych, co da możliwość uzyskania jak naj-  
pełniejszych wyników naukowych”.